

Pracodawcy zgłosili zapotrzebowanie na kilkaset osób

# Proponują studentom zatrudnienie w USA

Praca w parku rozrywki, hotelu, kurorcie, fast foodzie, restauracji, przetwórni rybnej na Alasce lub fabryce czekolady. Na takie zajęcia w Stanach Zjednoczonych może liczyć każdy student, który skorzysta z programu Work And Travel.

Na targach pracy zorganizowanych 10 bm w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie przez firmę Why Not USA zjawili się 7 przedstawiciele amerykańskich pracodawców z ofertami wakacyjnej pracy dla studentów.

- Z programu może skorzystać każdy student, który potrafi się porozumieć po angielsku. O stopniu zaawansowania znajomości języka decydują pracodawcy. Wiem na przykład, że chcąc zatrudnić się w wytwórni ryb na Alasce, wystarczy rozumieć podstawowe polecenia przełożonych – mówi Diana Załogo dyrektor biura Why Not USA.

Student, który weźmie udział w programie Work And Travel, otrzymuje pięciomiesięczną wizę na pobyt w USA od maja do końca września. Pracodawca zapewnia mu zakwaterowanie (zazwyczaj

płatne) oraz pracę, która trwa najczęściej 4 miesiące.

- Już po raz piąty zapisałam się na wyjazd i wszystkich do tego zachęcam. Dzięki temu programowi można zarobić na czesne i zwiedzić ciekawe miejsca – mówi pochodząca z Ukrainy Iryna Boro-showycz, studentka WSIZ-u.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się oferta pracy w fabryce czekolady SHS Onsite Solutions.

- Docelowo będziemy potrzebować około czterystu studentów. Trzymianowa praca odbywać się będzie w terminie od 15 maja do 31 sierpnia. W zależności od zmiany proponujemy od 7,85 do 8,35 dolarów na godzinę – mówi Stephani Williams, manager firmy SHS.

Kolejne targi dotyczące pracy na Alasce odbędą się 1 marca najprawdopodobniej we WSIZ-ie.

**Wojciech Tatar**

**ZAINTERESOWANI PRACĄ W USA** studenci mogą skontaktować się z firmą Why Not USA mieszczącą się przy ul. Sokoła w Rzeszowie, tel. 17 862-14-35. Więcej o całym programie na [www.whynotusa.pl](http://www.whynotusa.pl)



WOJCIECH TATARA

**- Jesteśmy bardzo zadowoleni z pracy polskich studentów i chętnie ich zatrudnimy w naszej fabryce czekolady - mówi Stephani Williams.**